PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 19 września 1930 r. Nr. 215.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 16.IX, omawia rozruchy niedzielne w Warszawie i w Katowicach i twierdzi, że wbrew wiadomościom z polskiej prasy prorządowej sytuacja w Polsce, a zwłaszcza w okręgach przemysłowych jest poważna i wskazuje na silne wzburzenie umysłów mas robotniczych. Urządzane na polskich kresach zachodnich demonstracje przeciw Treviranusowi mają na celu, przedewszystkiem, odwrócenie uwagi ogółu od spraw wewnętrzno-politycznych i stworzenie atmosfery korzystnej dla gnębienia niemieckiej mniejszości.

Berliner Börsen Courier 18.IX, w koresp. z Warszawy, p. t. „Niegodne postępowanie z polskimi przywódcami opozycji" opisuje niehygieniczne warunki w jakich znajdują się posłowie internowani w Brześciu Litewskim.

Berliner Tageblatt 17.IX, w koresp. z Katowic podaje „rewelacje" krakowskiego „Naprzodu" i „Polonji" o współpracy marsz. Piłsudskiego z socjalistami niemieckimi w r. 1906, mającej rzekomo polegać na czerpaniu z ich kasy funduszów na cele organizacji strzeleckich.

Germania 17.IX, w koresp. z Katowic podaje w streszczeniu mowę wojewody Grażyńskiego wygłoszoną na plenarnem posiedzeniu Sejmu Śląskiego i podkreśla w przemówieniu wzmiankę o tem, by Sejm nie mieszał się do polityki państwa, lecz, by większą uwagę zwrócił na współpracę z wojewodą, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć może stan, w którym wojewoda narazie nie chce wspominać.

Kön. Hrtgsche Ztg. 12.IX donosi, że rząd polski podwyższając fundusz bezrobocia o 15 milj. zł., oraz nie dopuszczając do redukcji zarobków w przemyśle łódzkim, chce uspokoić wzburzone masy robotnicze, które jednak mimo to, będą urządzały demonstracje antyrządowe.

La Tribuna 16.IX, określa rewolucję w Argentynie i obecne położenie w Polsce jako objawy niemożliwości rządzenia państwem na podstawie parlamentaryzmu. Mówiąc o Polsce, autor zaznacza, że przesilenie przeciw parlamentarne dojrzewa tu powoli pod kierownictwem Marszałka, który sam wyszedł ze socjalizmu i doszedł świadomie do przekonań przeciwparlamentarnych. Jako żołnierz i patrjota doszedł do wniosku, że ustrój parlamentarny prowadzi do rozprzężenia państwa. Trzeba więc działać poza parlamentem, a ewentualnie i przeciwko niemu.

Corriere della Sera 15.IX, donosi o ostatnich wypadkach w Polsce, twierdząc, że rząd w ostatnich czasach działał ugodowo, czego dowodem były także wywiady, udzielane przez marsz. Piłsudskiego. Dnia 14.IX jednak policja wystąpiła zbyt energicznie i to spowodowało ponowne zaognienie położenia.

Il Giornale d'Italia 13.IX, donosi z Berlina o szeregu zamachów na linje kolejowe i majątki w Małopolsce Wschodniej oraz na przygotowanie zamachu na politechnice lwowskiej, wszystko to — organizowane jest wg. koresp. na tle politycznem.

The Manchester Guardian 17.IX. Korespondent z Berlina donosi o licznych i systematycznych aktach terorystycznych Ukraińców w odpowiedzi na liczne aresztowania, dokonywane przez władze polskie.

The Manchester Guardian 16.IX, zamieszcza list Komitetu Wykonawczego niemieckiej partji socjaldemokratów do Międzynarodówki socjalistycznej w

Zurichu w sprawie zaaresztowania przez rząd polski b. posłów z pośród opozycji.

L'Ere Nouvelle 15.IX, przynosi wiadomość o niedzielnych zajściach w Warszawie i podkreśla, że strzelaninę i wybuch bomby należy przypisać komunistom, którzy zakradli się pomiędzy demonstrantów.

Le Peuple 17.IX donosi, że sekretarz generalny belgijskiej partji robotniczej przesłał do sekretarza generalnego P. P. S. pismo, w którem solidaryzuje się z polskimi socjalistami w walce z zagrażającym im „faszyzmem" i dodaje, że oddaje do dyspozycji P. P. S. wszystkie środki jakimi rozporządza partja, a specjalnie prasę celem urobienia opinji światowej.

The Chicago Daily Tribune 17.IX, donosi w korespondencji z Warszawy, że rząd polski skonfiskował 14 dzienników za komentowanie demonstracyj niedzielnych. W związku z demonstracjami dwie osoby poniosły śmierć, 100 osób raniono, a 1000 zostało aresztowanych. Ogólna sytuacja w kraju jest naprężona.

Viitorul 17.IX, opisując obecne położenie w Polsce, uważa je za bardzo poważne. Aresztowania wywołały wielkie poruszenie w całym kraju, a opozycja, która przed zjazdem krakowskim nie mówiła o zwinięciu obecnego rządu, teraz w manifeście oświadcza, że nie spocznie, dopóki marsz. Piłsudski nie opuści zajmowanego stanowiska; w d. c. dziennik streszcza zemstę opozycji w stosunku do rządu marsz. Piłsudskiego.

POLSKA A NIEMCY.

The Manchester Guardian 17.IX, donosi w korespondencji z Berlina, iż rząd polski wydał urzędowy komunikat, oświadczający, że dokument opublikowany przez „Manchester Guardian" jest falsyfikatem. Dziennik zapewnia w notatce redakcyjnej, że pismo wojewody Lamota otrzymał z zupełnie wiarygodnego źródła.

Königsb. Allg. Ztg. 13.IX, wyraża zadowolenie, że „Manchester Guardian" właśnie podczas sesji genewskiej wydrukował „rewelacje" o wywłaszczeniu przez Polskę niemieckich majątków ziemskich na Pomorzu. Tajny okólnik wojewody Lamoty jest rzekomo dowodem, że Polska nie jest poważnym kontrahentem przy zawieraniu umów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Corriere della Sera 15.IX, w kor. z Berlina, opisując przebieg wyborów w Niemczech, zwraca uwagę, że w Prusach Wschodnich bezwzględne zwycięstwo odnieśli socjaliści narodowi, którzy osiągnęli więcej głosów niż nawet socjal-demokraci. Jeśli się uwzględni, że w r. 1928 mieli 8000 głosów a w r. 1930 aż 250.000, można to uważać za miarę nastrojów ludności odciętej korytarzem polskim od reszty narodu. Tutaj głosowanie staje się plebiscytem na rzecz polityki rewizji istniejących układów pokojowych, będącej jednem z głównych haseł polityki Hitlera.

Le Journal 17.IX twierdzi, że chociaż może to się wydać paradoksem, jednak dla Francji byłoby najlepiej, gdyby w Niemczech utrzymał się u władzy Hindenburg, mimo iż był on głównym wodzem armji nieprzyjacielskiej i mimo iż w ostatnich czasach dał wyraz pewnym „arrière — pensées" względem Polski.

Le Temps 17.IX, omawiając wyniki wyborów w Niemczech dodaje, że w żadnem demokratycznem państwie premjer nie mógłby pozostać na stanowisku po zdezawuowaniu jego polityki przez wyborców, a jednak w Niemczech Brüning ustępować nie myśli. Z tego wynika, że Hitlerowcy mimo zwycięstwa nie będą mieli wpływów w rządzie. Nie należy zatem przywiązywać wagi do pogłosek, że w przyszłym gabinecie Hitlerowcy otrzymają tekę spraw wewnętrznych i Reichswehry. Byłoby to nazbyt niebezpiecznem tak na wewnątrz, jak i nazewnątrz. Wielka koalicja jest jedynem wyjściem, tem więcej, że w Berlinie starają się złagodzić wrażenie, jakie wybory uczyniły zagranicą. W każdym razie tak wybory, jak i ostatnie wystąpienia niemieckich mężów stanu poderwały na dłuższy czas wiarę świata w demokratyczne przekonania Niemców, którzy będą musieli dać namacalne dowody dobrej woli, nim odzyskają to, co utracili w opinji innych narodów.

Journal des Débats 17.IX, omawiając wyniki wyborów w Niemczech, twierdzi: trzeba być nadwyraz naiwnym, by nie widzieć, że polityka zagraniczna Niemiec nie będzie mogła iść w kierunku stresemannowskim. Dowodem tego mogą służyć chociażby słowa Stegerwalda, wpływowego członka centrum, która to partja zawsze będzie osią polityki niemieckiej, a mianowicie Niemcom nie uda się podważyć traktatu wersalskiego, nie nastąpi nigdy uspokojenie umysłów w Niemczech ani w Europie. Nie trzeba również zapominać, że i inni ministrowie, a między nimi człowiek tak zrównoważony jak Wirth, atakowali traktat lokareński.

The Manchester Guardian 16.IX, omawiając w art. wst. rezultat wyborów w Niemczech, wątpi, ażeby doszło do utworzenia rządu koalicyjnego przy współudziale hitlerowców. Jedynym rządem, który będzie miał widoki stabilizacji może być rząd wielkiej koalicji, złożony ze wszystkich partyj konstytucyj-

nych od niem. partji ludowej do socjal-demokratów włącznie. Co się tyczy polityki zagranicznej, to wybory niedzielne nie wpłyną bymnajmniej na jej zmianę. Najwyżej może być ona bardziej pojednawcza w tonie, niż była ostatnio, ponieważ konieczność wciągnięcia socjalistów do rządu wzmocni element pacyfistyczny kosztem retoryków nacjonalistycznych. Z drugiej zaś strony wzrost partji hitlerowców wskazuje na to, iż duża liczba Niemców opowiada się za awanturniczą polityką zagraniczną. Sztaby generalne państw europejskich wyciągną niewątpliwie takie wnioski z wyborów niemieckich, iż staną się mniej skłonne do redukcji zbrojeń.

Germania 17.IX, podaje w streszczeniu mowę Hitlera o znaczeniu zwycięstwa wyborczego, wygłoszoną w Monachjum. Parlament jest dla narodowych socjalistów jedynie tylko drogą do celu, nie zaś celem samym i nie walczą oni o mandaty poselskie. Cel narodowych socjalistów nie został jednak jeszcze osiągnięty i walka trwać będzie dalej.

Svensba Dagbladet 16.IX, ocenia wynik wyborów w Niemczech nie tyle jako zapowiedź przyszłości, ile raczej jako wynik dotychczasowych warunków: zwycięstwo hitlerowców jest reakcją przeciw układowi wersalskiemu nazewnątrz a bezrobocie wewnątrz kraju. Wynik wyborów jest skutkiem dotychczasowych błędów, wobec których frazesy agitacyjne trafiły łatwo do umysłów wyborców. Dziś Niemcy są z dwu stron pod naporem socjalistów: z jednej socjalnej demokracji, a z drugiej — socjalistów narodowych. Ponieważ z komunistami rząd nie może współpracować, ma do wyboru współpracę z socjalną demokracją lub z socjalistami narodowymi, czyli wybór między rządem parlamentarnym a dyktaturą. Autor przypuszcza, że wybierze raczej socjalną demokrację, gdyż narodowi socjaliści w przytłaczającej większości są nowicjuszami, których kroki są nieobliczalne, tak że związek ze socjalną demokracją będzie mniej ryzykowny.

Viitorul 16.IX, uznając wynik wyborów w Niemczech za zwycięstwo obu krańcowości parlamentu, przewiduje, że rząd będzie tworzyła najprawdopodobniej nowa koalicja weimarska z udziałem socjalistów, którzy pomimo pewnych strat są najliczniejszem stronnictwem. W polityce zagranicznej przygotowują się Niemcy powoli ale ciągle do zmiany, którą zapowiadał Treviranus, widocznie orjentujący się w obecnych nastrojach Niemców, zwłaszcza po ewakuacji Nadrenji.

ZGROMADZENIE LIGI NAR.

L'Ere Nouvelle 15.IX twierdzi, że wobec tego, że w Genewie tylko jeden jedyny Henderson oponował przeciw unji europejskiej i był jednak zmuszony, przyłączyć się do reszty głosów, które zdecydowały oddać projekt do opracowania specjalnej komisji, można uważać wynik obrad za tryumf Brianda.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Times 17.IX, zamieszcza streszczenie artykułu pół-oficjallnego dziennika „Politika", wychodzącego w Konstantynopolu, w którym to artykule autor daje wyraz zaniepokojenia z powodu przebywania na wodach morza Czarnego dwóch sowieckich okrętów wojennych „Pariskaja komuna" i „Profintern". Cytowany dziennik zapytuje, jaki cel jest przebywania wspomnianych okrętów, skoro stosunki sowiecko - tureckie są na tyle przyjazne, iż nie może być mowy o rywalizacji morskiej pomiędzy Moskwą a Ankarą.

The Times 17.IX, omawiając w art. wst. pozostawienie na wodach morza Czarnego dwóch wojennych okrętów sowieckich wyraża obawę, że gromadzenie przez Sowiety okrętów wojennych na morzu Czarnem może grozić zachwianiu równowagi na tem morzu i posłużyć jako nacisk polityczny na rząd turecki, gdyby ten zechciał przystąpić do Ligi Narodów lub wykazywał niechęć odnowienia z ZSRR. traktatu przyjaźni i neutralności, który wygasa w grudniu 1931 roku. Dziennik przypuszcza, że Sowiety pragną zaasekurować się w ten sposób przeciwko nowej partji politycznej w Turcji, która jest za ściślejszą współpracą z Zachodem, a przeciwko zbytniemu faworyzowaniu Moskwy. Autor wypowiada się stanowczo przeciwko naruszaniu równowagi na morzu Czarnem przez Moskwę.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Wisty 13.IX, zamieszczają art. prezesa CIK-a USRR z powodu pięciolecia polskiego rejonu autonomicznego im. Marchlewskiego. Petrowski zaznacza, że podczas, gdy w Polsce i Rumunji mniejszości narodowe są gnębione i wynarodowiane, na Ukrainie sowieckiej, jak i w całym ZSRR każda narodowość posiada całkowitą możliwość nieskrępowanego rozwoju. Polski rejon autonomiczny im. Marchlewskiego, położony na zachodnich rubieżach ZSRR, jest czołową placówką komunistyczną, zwróconą przeciwko imperjalistycznemu zachodowi. Na tem polega misja dziejowa rejonu im. Marchlewskiego. Praca tego rejonu powinna pokazać wszystkim narodom, zwłaszcza zaś ludności zamieszkałej za bliską granicą polską, co oznacza system sowiecki. Między innemi Petrowski podkreśla kontrrewolucyjną działalność, prowadzoną rzekomo przez kler katolicki, zaznaczając, że wszystkie religje popierają eksploatację i gnębienie pracujących przez kapitalistów, lecz religja katolicka najbardziej jest kontrrewolucyjną. Istnienie i rozwój rejonu im. Marchlewskiego jest naocznym dowodem, że tylko komunizm może rozwiązać sprawiedliwie zagadnienie narodowościowe.

Krasnaja Gazieta 15.IX, podkreśla znaczenie polityczne wielkich manewrów jesiennych bałtyckiej floty sowieckiej, w których wezmą udział specjalne

delegacje robotników leningradzkich w celu zamanifestowania łączności ideowej pomiędzy flotą bałtycką a proletarjatem sowieckim. W ostatnich czasach — pisze „Krasnaja Gazieta" — mocarstwa imperjalistyczne zwróciły szczególną uwagę na morze Bałtyckie, jako na teren przyszłej wojny przeciwko Z. S. R. R. Świadczy o tem częste odwiedzania morza Bałtyckiego przez okręty wojenne państw imperjalistycznych. Jest zupełnie zrozumiałem, że opinja sowiecka i proletarjat z wielkiem zainteresowaniem śledzą rozwój czerwonej floty bałtyckiej i wzmocnienie obrony granic morskich Z. S. R. R.

Izwiestja 16.IX, ogłaszają obszerną rezolucję C. K. W. K. P. o niepomyślnym przebiegu akcji zasiewów jesiennych, która w najbardziej chlebodajnych okręgach ZSRR miała być zakończona 10 września. Rezolucja stwierdza, iż plan zasiewów jesiennych w południowych prowincjach został wykonany zaledwie w 60 proc., przyczem kolektywy rolne zasiały około 35 proc. obszaru, podczas gdy gospodarstwa indywidualne — około 70 proc. Rezolucja stwierdza również przeciwkomunistyczne tendencje, ujawnione w całym szeregu kolektywów rolnych, polegające na ukrywaniu zboża dla swoich potrzeb. Cały szereg kolektywów rolnych samowolnie zmneniło ustalony przez władze plan produkcji rolnej w kierunku jej zmniejszenia. Rezolucja kończy się zapowiedzią energicznego zwalczania przeciwkomunistycznych tendencyj w kolektywach rolnych

The Manchester Guardian 17.IX, omawiając w art. wst. sowiecki pięcioletni plan gospodarczy, określa go jako doniosłe przedsięwzięcie w kierunku uprzemysłowienia kraju. „Czy jednak eksperyment ten wytrzyma próbę czasu, trudno w danej chwili o tem sądzić" — pisze dziennik.

RÓŻNE.

Agencja Belga 17.IX, donosi o proteście międzynarodowego komitetu górników z powodu aresztowania Stańczyka w chwili, kiedy wybierał się do Leodjum na zebranie komitetu. Protest ten będzie zakomunikowany rządom: angielskiemu, belgijskiemu i francuskiemu. Pozatem komitet solidaryzuje się z rezolucją kongresu krakowskiego.

Lietuvos Žinios 15.IX, w art. wst., omawiającym reformę uniwersytetu litewskiego, podkreśla, że prócz obieralności profesorów i rektorów na okres trzyletni, zamiast jak dotychczas — rocznego, reforma nic nowego nie wniosła, w życie litewskiej uczelni. Co się tyczy polityki, to nigdy żadnemu rządowi nie uda się zmusić profesorów do zmiany ich poglądów, podobnie jak nigdy rząd nie będzie w stanie wytworzyć kandydatów na stanowiska profesorów.

La Tribuna 13.IX, zarzuca prasie czeskiej, że potępia stracenie w Trieście 4 Słoweńców opierając się na fałszywych danych. Dziennik odmawia prawa opiekowania się mniejszościami narodowemi Czechom, którzy mają u siebie szczególnie dużo mniejszości narodowych i skazali na 15 lat więzienia Tukę, któremu żadnego przestępstwa nie dowiedziono.

Kölnische Zeitung 15.IX, omawia ostatni artykuł Poincaré'go w „Excelsiorze" i uważa, że cechuje go strach przed Włochami i przed mniejszościami narodowemi. Wskazuje on na propagandę uprawianą na terenie Nicei i Alzacji, która mogłaby skończyć się bardzo źle w razie naruszenia istniejących traktatów. Dziennik zapytuje, czy rozmyślania te nie zwracają uwagi na „dziwne rzeczy?" Są one w każdym razie godne uwagi już dla tego samego, że wyszły z pod pióra Poincaré'go.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu